

„Rodowa Posiadłość w Zachodniopomorskiem”

Drogi Czytelniku,

Gazetka ta powstała w porozumieniu z Nieformalnym Zachodniopomorskim Zrzeszeniem Przedsiębiorców z Czystymi Zamiarami „Anastazja”.

Jej intencją jest tworzenie rzeczywistości inspirowanej książkami z serii „Dzwoniące Cedry Rosji” autorstwa Władimira Megre.

Publikujemy treści pozytywne, omijające sztucznie stworzone problemy, którymi aktualnie żyje świat. Pragniemy podzielić się informacjami, jak krok po kroku tworzyć Posiadłość Rodową i wypełniać ją miłością. Skupiamy się na rzeczach technicznych

i przyziemnych, pamiętając także o twórczości oraz wolnych myślach i spostrzeżeniach. Wybór i interpretację każdy sobą określać będzie.

Pragniemy tworzyć gazetkę razem z Wami. Jest tu miejsce na Wasze artykuły oparte o wiedzę i doświadczenie, wasze ogłoszenia dotyczące poszukiwań: ziemi, sąsiadów, jednomyslników oraz wymiany i sprzedaży rzeczy.

Na łamach gazetki zamieścimy Wasze pytania, twórczość, ogłoszenia o świętach, spotkaniach, warsztatach i akcjach łączących nasze dobre intencje.

Redakcja: Tomek Ozdowski, Piotr Kulikowski
skład tekstu: Tomek Ozdowski, Kwitnące Ogrody

Kontakt z Redakcją:

rodowa.posiadlosc@protonmail.com

- * Każdy przesłany artykuł powinien zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na nieodpłatną publikację przesłanego przeze mnie materiału, podpisanie go moim imieniem i nazwiskiem.”
- * Redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy publikacji nadesłanych treści bez podania przyczyny.
- * Treści dzielące, nawołujące do nienawiści, dyskryminujące oraz niezwiązane z ideami zawartymi w książkach „Dzwoniące Cedry Rosji” będą odrzucane.

Spis treści:

Aleja Przebaczenia i Pojednania	
- autor Witalij Rostowcew	str. 1
Miłość w Alei Przebaczenia i Pojednania	
- autor Monika Nawrocka	str. 4
Projekt nowelizacji "Ustawy o kształtowaniu	
ustroju rolnego" z 11 kwietnia 2003 roku	str. 6
Wieści od „Zrzeszenia”	str. 8
Kongres naturalny – konferencja on-line	str. 8
W Alejach Cedrowych siejemy Marzenia	str. 9
Wiosenna woda w Kwitnących Ogrodach	str. 9
<u>KĄCIK KULINARNY</u>	str. 10
<u>OGŁOSZENIA</u>	str. 11
<u>MUZYKA BARDÓW / od Serca</u>	str. 12

ARTYKUŁ 1

Aleja Przebaczenia i Pojednania

Zmierzchało. Na niebie pojawiła się niepełna tarcza księżycy. Ludzie wciąż przychodzili i przychodzili. Prawie wszyscy mieli w rękach sadzonki drzew. Niektórzy przyjechali na miejsce zbiórki własnymi samochodami, inni małymi autobusami, specjalnie wynajętymi, aby przywozić i odwozić ludzi w ciągu dnia.

Trzeba przyznać, że organizacja całego wydarzenia odbyła się dość szybko. Organizatorzy skontaktowali się z kierownictwem dwóch regionów przygranicznych od strony Ukrainy i Rosji z propozycją utworzenia Alei Przebaczenia i Pojednania. Gubernatorzy potrzebowali 1-2 tygodni, aby uzgodnić główne kwestie ze swoimi przełożonymi i dali zgodę. Znaczną część kosztów poniosła strona rosyjska. Ukraina udostępniła odpowiedni kawałek terenu pod Aleję, a także zapewniła bardzo dobrą oprawę medialną części przygotowawczej i głównej tego wspólnego przedsięwzięcia.

O dziwo, okazało się, że chętnych było 1,5-2 razy więcej niż się spodziewano. Były to osoby zarówno z Białorusi, jak i z bardzo odległych rejonów Rosji i Ukrainy. Organizatorzy musieli opublikować prośbę do osób, które mogłyby przynieść własne

sadzonki, gdyż tych przygotowanych zabrakło. I wielu chętnie przyniosło swoje.



Praca trwała do późnych godzin wieczornych. Widać było, że ludzie mają różne nastawienie i nastroje. Jednak wszyscy sobie pomagali. Jedni milcząc przynosili wodę do podlewania, a inni udzielali rad, jak najlepiej posadzić sadzonki i wzmocnić je. Każdy myślał o czymś innym, a jednocześnie wszyscy robili to samo.

Wraz z zapadnięciem zmroku ruchy stawały się szybsze i bardziej zwinne. Gdy człowiek skończył sadzić swoje drzewko, szedł pomóc sąsiadom, by skończyć pracę przed zmrokiem. Jednak nawet po otrzepaniu ubrań i umyciu rąk ludzie nie spieszyli się z rozejściem. Z jakiegoś powodu ciągnęło ich na centralną polanę, gdzie na ławkach i kłodach siedziały inne osoby. Niektórzy wstawali za ławkami, rozglądając się dookoła i patrząc na wiosenne, rozgwieżdżone niebo.

W jednej chwili, wśród szeptów i cichych rozmów, zaczęły rozbrzmiewać słowa piosenki i stopniowo wszyscy zaczęli śpiewać razem.

Wyjdę nocą z koniem w pole,
W ciemną noc pójdziemy cicho...
Pójdziemy z koniem przez pole razem,
Pójdziemy z koniem przez pole razem...

Słysząc było, jak w pieśń wplecione były ukraińskie słowa, a rosyjskie brzmiały czasem z niezwykłą, piękną i tak rodzimą ukraińską gwarą. Było tak, jakby cała przestrzeń śpiewała z ludźmi, a wiatr niósł pieśń dalej i dalej. Aż w końcu wokół słysząc słowa przedostatniej zwrotki.

Poletko moje - źródła,
Ognie odległych wsi,
Złote żyto i kędzierzawy len...

Wszyscy wiedzieli, co jest śpiewane dalej. Ale pauza w pieśni została przeciągnięta o jedną chwilę. I w tym momencie można było wyczytać na twarzach ludzi ich najgłębsze uczucia, dostrzec smutek, współczucie, zrozumienie wieloaspektowości wydarzeń z przeszłości i teraźniejszości, chęć bycia taktownym. W powstałej ciszy ktoś zaśpiewał, a pozostali podchwycili:

Ja i koń idziemy razem przez pole.

Śpiew ustał. Ludzie zamilkli. Po minucie wstali jedni, drudzy, trzeci. Inni zaczęli się podnosić, żeby się rozejść. Jednak nikt nie mógł teraz tak po prostu odwrócić się i odejść. Mężczyzna w białej wyszywance wyciągnął rękę do stojącego obok niego mężczyzny. Ten zawahał się trochę, spojrzał mu w twarz i mocno, i pewnie uściśnął wyciągniętą dłoń. Niektórzy również podali rękę sąsiadowi, poklepując go po ramieniu, a nawet przytulając. Kobiety trzymały się za ręce i patrzyły sobie w oczy, a łzy lśniły w świetle księżyca i gwiazd. Jeszcze dwie minuty i ludzi już nie było. Na ławce w centrum Alei siedzieli obok siebie chłopak i dziewczyna z grona organizatorów. Ręka w rękę, błogi uśmiech na ich twarzach, ich spojrzenie zdawało się rozplýwać w nocnym niebie. A w ich oczach same gwiazdy zdawały się świecić szczęściem. A może to one świeciły światłem ludzkiej duszy.

Autor: Witalij Rostowcew, Człabiński
(Tłumaczenie pod redakcją gazetki)

Аллея Прощения и примирения.

Вечерело. На небе стал проявляться неполный диск луны. А люди всё шли и шли. Почти у всех в руках были саженцы деревьев. Одни приезжали к месту сбора на своём транспорте, другие — на небольших автобусах, специально арендованных, чтобы привозить и увозить людей в течение дня. Надо сказать, что всё мероприятие сложилось достаточно быстро. Организаторы вышли на контакт с руководством двух приграничных областей со стороны Украины и России с предложением заложить Аллею «Прощения и примирения». Губернаторы за неделю-две согласовали основные вопросы с вышестоящим руководством и дали «добро». Значительную часть расходов взяла на себя российская сторона. Украина выделила подходящий участок земли для Аллеи, а также обеспечила широкое освещение в СМИ подготовительной и основной части этого общего дела. Удивительно, но желающих приехать оказалось в 1,5-2 раза больше ожидаемого числа людей. Среди них были жители и Белоруссии, и весьма отдалённых уголков России и Украины. Организаторам пришлось публиковать просьбу о том, чтобы те, кто может, брали свои саженцы, потому что заготовленных оказалось недостаточно.

И многие охотно везли их с собой. До позднего вечера шёл творческий процесс. Видно было, с каким разным настроением и отношением приезжали сюда люди. Однако все хоть немного, да помогали друг другу. Кто-то молча подносил воду для полива, кто-то подсказывал, как лучше пристроить саженец и укрепить его. Каждый думал здесь о своём, и в то же время все делали одно дело. С наступлением сумерек движения становились всё быстрее и проворнее. Закончив посадку своего дерева, человек шёл помогать соседям, чтобы управились дотемна. Но даже отряхнув одежду и помыв руки, люди не спешили расходиться. Их почему-то тянуло к центральной поляне, где на сооружённых скамеечках и брёвнах сидели другие приехавшие. Некоторые вставали за скамейкой, смотрели по сторонам и на веселее

звёздное небо. В один момент среди шёпота и тихих разговоров зазвучали слова песни, которой постепенно стали подпевать все.

*Выйду ночью в поле с конём,
Ночкой тёмной тихо пойдём...
Мы пойдём с конём по полю вдвоём,
Мы пойдём с конём по полю вдвоём...*

Было слышно, как вплетались в песню украинские слова, да и русские звучали иногда с необычным, красивым и таким родным украинским говором. Всё пространство как будто пело вместе с людьми, а ветер нёс песню дальше и дальше. И вот разносятся по округе слова предпоследнего куплета.

*Полюшко моё — родники,
Дальних деревень огоньки,
Золотая рожь, да кудрявый лён...*

Все знали, что поётся потом. Но заложенная в песне пауза продлилась на одно мгновение. И в это мгновение на лицах людей можно было прочесть их самые глубокие переживания, заметить печаль, сочувствие, осознание многогранности прошлых и нынешних событий, желание проявить тактичность. В наступившей тишине кто-то запел, а остальные подхватили:

Мы идём с конём по полю вдвоём.

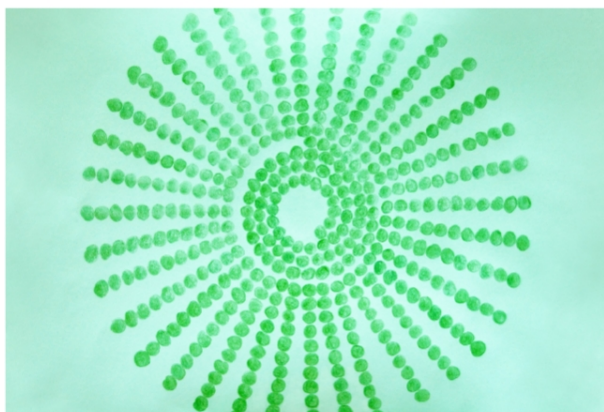
Пение стихло. Люди молчали. Через минуту одни, вторые, третьи встали. Другие стали подниматься, чтобы разойтись. Но просто развернуться и уйти теперь никто не мог решиться. Мужчина в белой вышиванке протянул руку стоящему рядом с ним человеку. Тот чуть помедлил, посмотрел ему в лицо и крепко и уверенно пожал протянутую руку. Некоторые тоже стали жать руку соседу, похлопывать по плечу и даже приобнимать. Женщины держали друг друга за руки, смотрели в глаза, а в них, в свете луны и звёзд, поблёскивали слёзы. Ещё минуты две — и люди разошлись. На скамейке, в центре Аллеи, сидели рядом парень с девушкой из числа организаторов. Рука в руке, блаженная улыбка на лице, взгляд словно растворился в ночном небе. И в их глазах, казалось, светились счастьем сами звёзды. Да только, может, и они сияли светом человеческой души.

Автор: Виталий Ростовцев, Челябинск

W imieniu Redakcji gazetki "Rodowa Posiadłość w Zachodniopomorskiem" polecam stronę, która jest kontynuacją publikowanych tu opowiadań "Aleja Pojednania" i "Miłość w Alei Pojednania i Przebaczenia". Stronę stworzył Witalij.

<http://alley.vseya-ru.si/>

<http://alleya.vseya-ru.si/>



ARTYKUŁ 2

Miłość w Alei Przebaczenia i Pojednania

Szedł Aleją, tą samą, na której niespełna dwa tygodnie wcześniej, ludzie w wielkim pojednaniu, przebaczeniu, żalu i tęsknoty za prawdziwym, za normalnym życiem, wsadzali sadzonki drzewek, jako znak miłości, braterstwa i wspólnoty.

On, wysoki, barczysty Rosjanin, szedł przed siebie pewnym krokiem, trzymając w swoich silnych męskich dłoniach, małą rączkę. Rączkę chłopczyka wesołego, szczęśliwego i rezolutnego, która dała się prowadzić w wielkim zaufaniu. Nie wiedział on bowiem, że droga, którą właśnie kroczył, była całkiem nie tak dawno okuta cierpieniem i bólem. On po prostu czuł się bezpiecznie w ramionach silnego mężczyzny i nie wiedział nic o złu, jakie się tutaj wydarzyło. Jego drugą rączkę, trzymała kobieta. Piękna, promieniująca szczęściem Ukrainka. To jej syn, jej dziecko.

Rosjanin w pewnym momencie stanął na scenie przed tłumem tysięcy ludzi. Był pierwszym występującym dzisiaj. Wiedział, że jego słowa zapiszą się w historii, że od jego słów zależy, jaka zagości w ludzkich sercach energia na całą

nadchodzącą noc świętowania. Świętowania światła nad ciemnością, miłości nad nienawiścią, prawdy nad kłamstwem.



Wziął chłopca na ręce, który nie śmieszkował już tak bardzo, jak przed momentem, tylko z zaciekawieniem obserwował stojący i patrzący na nich tłum. Rosjanin wolną ręką objął kobietę, ona w odpowiedzi swym uśmiechem rozgrzewała i pokrzepiała do działania jego duszę. Odpowiedział jej tym samym, a potem pewnym siebie głosem przemówił.

Jestem Rosjaninem jak wielu z Was tutaj obecnych. Na stałe mieszkam w Polsce, mam tam własną firmę, dobrze mi się żyje i pracuje. To właśnie tam, na obczyźnie poznałem moją ukochaną, która wyjechała z własnego kraju, by ten mały chłopiec, jej syn, nasz syn – poprawił się Rosjanin – nieznający zła ludzkiego, mógł w spokoju i miłości dorastać.

Wplótł swoje silne, szorstkie palce w jej delikatną dłoń, tak inną, czułą, niewinną, a jednak pasującą do jego idealnie, a potem uniósł w górę.

Ta niezwykle czuła i delikatna kobieta, nauczyła mnie, twardego faceta, miękkości. Nauczyła miłości, dziecięcej radości. Pokazała, że nie ma takiej linii na mapie, która wytyczałaby granice między naszą miłością, że żadne poglądy, struktury geopolityczne, czy społeczne nie staną na drodze prawdy dwojga serc. Pokazała mi, czym jest rodzina, wiara i wolność, że wszyscy jesteśmy jednością, że nic nie może przysłonić czystej miłości i dobroci ludzkiej.

I niech to będzie przestroga dla wszystkich innych na świecie. Pamiętajcie, bracia i siostry, w sercu jesteśmy tacy sami, każdy z nas ma jakąś swoją matkę, brata, czy córkę i każdy chce szczęścia dla

najbliższych. Nie ma żadnej granicy między ludzkimi duszami, tak długo, póki sam człowiek jej nie stworzy. Zatem otwórzcie swoje serca, niech już zawsze miłość, prawda, szczęście i czyste intencje, będą ponad podziałami.

Niechaj mężczyźni na całym świecie w prawdziwej odwadze pójdą dziś za mną! Niech staną razem ze mną na straży szczęścia, miłości i dobrobytu wszystkich kobiet i dzieci na świecie. Bo to one, nasze kobiety dają nam miłość i ciepło rodzinne, są natchnieniem do boskich czynów. To dzięki naszym dzieciom słyszymy codzienny śmiech, słowa kocham Cię i jesteś tato moim bohaterem.

Niech każdy mężczyzna dziś stanie ze mną na straży prawdy, miłości i szczęścia, by widzieć kolejne pokolenie jako ludzi prawych, kochających, troskliwych, żyjących w dobrobycie. Dajmy dzisiaj wszystko, co w nas najpiękniejsze, a zaowocuje to niezliczoną ilością dobra i miłości w przyszłości!

Skończył swoje przemówienie Rosjanin, po czym zszedł ze sceny wraz ze swoją ukochaną i ich synem śmiejącym się i klaskającym w dłonie, jak cały wielotysięczny tłum ludzi i choć nic nie rozumiał, to cieszył się jak inni, bo czuł tętniące od nich szczęście.

Szli oni Aleją Pojednania i Przebaczenia, ku rajskiemu życiu w ich rodowej posiadłości i jedyne, o czym pamiętali, to miłość, której energia nie znała granic, podziału, bólu i cierpienia, a widziała jedynie dwa serca bijące jednym rytmem, które połączyła prawdziwie boską miłością.

Polskie Rodowe Posiadłości
Monika Nawrocka
fb.com/polskierodoweposiadlosci

Любовь на Аллее Прощения и примирения

Он шёл по Аллее, той самой, на которой менее чем за две недели до этого люди с великим примирением, прощением, печалью и тоской по настоящей, нормальной жизни, посадили саженцы деревьев в знак любви, братства и единения.

Он, высокий, широкоплечий русский, шёл уверенным шагом, держа в своей сильной

мужской руке маленькую ладошку. Ладошку весёлого, счастливого и бойкого маленького мальчика, который позволил вести себя с огромным доверием. Ведь он не знал, что путь, по которому он шёл, был совсем недавно пронизан страданием и болью. Он просто чувствовал себя в безопасности рядом с этим сильным мужчиной и ничего не знал о том зле, которое здесь произошло. За другую ручку его держала женщина. Красивая украинка, излучающая счастье. Это был её сын, её ребёнок.

В какой-то момент русский вышел на сцену перед многотысячной толпой. Он был первым, кто выступал сегодня. Он знал, что его слова войдут в историю, что от его слов зависит энергия в сердцах людей на всю предстоящую праздничную ночь. Ночь празднования света над тьмой, любви над ненавистью, правды над ложью.

Он взял на руки мальчика, который уже не смеялся так задорно, как минуту назад, а с любопытством наблюдал за стоящей толпой, которая смотрела на них. Свободной рукой мужчина обнял молодую красавицу, та в ответ своей улыбкой согрела и ободрила его душу. Он так же улыбнулся ей, а затем заговорил уверенным голосом.

Я русский, как и многие из вас здесь. Я постоянно живу в Польше, у меня там своя фирма, мне нравится там жить и работать. Именно там, на чужбине, я встретил свою любимую,

которая покинула свою страну, чтобы этот маленький мальчик, её сын, наш сын, — поправил себя русский, — не знающий человеческого зла, мог расти в мире и любви.

Он переплёл свои большие, грубые пальцы с её хрупкой ладонью, такой женственной, нежной, невинной и в то же время полностью совпадающей с его рукой, а затем поднял её вверх.

Эта невероятно нежная и чуткая женщина научила меня, жёсткого парня, мягкости. Она научила любви, детской радости. Она показала мне, что нет такой линии на карте, которая провела бы черту между нашей любовью, что никакие взгляды, геополитические или социальные структуры не встанут на пути

истины двух сердец. Она показала мне, что такое семья, вера и свобода, что мы все едины, что ничто не может затмить чистую человеческую любовь и доброту.

И пусть это будет предупреждением для всех остальных людей в мире. Помните, братья и сёстры, в душе мы одинаковы, у каждого из нас есть мать, брат или дочь, и каждый хочет счастья для самых близких. Между человеческими душами нет границы, пока сам человек не создаст её. Так откройте же свои сердца, пусть любовь, истина, счастье и чистые намерения всегда будут выше разделения.

Пусть мужчины всего мира в истинном мужестве последуют за мной сегодня! Пусть они встанут вместе со мной на защиту счастья, любви и благополучия всех женщин и детей в мире. Ведь именно они, наши женщины, дарят нам любовь и семейное тепло, вдохновляют на божественные деяния. Именно благодаря нашим детям мы слышим ежедневный смех, слова «Я люблю тебя» и «Папа — ты мой герой». Пусть каждый мужчина сегодня встанет вместе со мной на защиту правды, любви и счастья, чтобы видеть следующее поколение праведными, любящими, заботливыми, процветающими людьми. Давайте отдадим сегодня всё самое прекрасное, что есть в нас, а это приведёт к бесчисленному количеству добра и любви в будущем!

Русский закончил свою речь и сошёл со сцены вместе со своей возлюбленной и их сыном, который смеялся и хлопал в ладоши, как и вся многотысячная толпа, и хотя он не всё до конца понимал, он радовался, как и все остальные, потому что чувствовал, как от них исходит счастье.

Они шли по Аллее «Прощения и примирения» навстречу райской жизни в их семейном доме, и всё, о чём они помнили — это любовь, энергия которой не знала ни границ, ни разделения, ни боли, ни страданий, зато видела только два сердца, бьющиеся в едином ритме, объединённые поистине божественной любовью.

Польская семейная недвижимость
Моника Навроцка
(Тłumaczenie pod redakcją gazetki)

ARTYKUŁ 3

Projekt nowelizacji "Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego" z 11 kwietnia 2003 r.

W imieniu własnym oraz innych dziękuję za zainteresowanie tematem ustawy 1ha. W nawiązaniu do artykułu z ostatniego wydania gazetki "Rodowa Posiadłość w Zachodniopomorskiem", chciałbym zakomunikować Czytelnikom, że w grupie osób zainteresowanych ustawą pod patronatem "Zrzeszenia Przedsiębiorców Anastazja" przygotowaliśmy projekt ustawy nowelizację ustawy z 11 kwietnia 2003 o kształtowaniu ustroju rolnego poprzez wprowadzenie definicji Rodowej Posiadłości oraz zwiększenie do 2 ha wielkości działki, którą każdy mógłby nabyć pod warunkiem przeznaczenia jej na Rodową Posiadłość.

Umówiliśmy się do następujących działań:

- Poddać projekt ustawy nowelizacji ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego specjalistycznej prawniczej modyfikacji - do czerwca.
- Zorganizować konferencję online poświęconą projektowi ustawy nowelizacji ustawy...
- Skontaktować się - zaangażować konkretnych posłów do współpracy - wprowadzić projekt pod głosowanie w Parlamencie.
- Ponadto - całościowy i kompleksowy roboczy projekt ustawy o 1ha przygotowany w marcu 2022 r. pozostaje naszym wspólnym zadaniem docelowym.

Poniżej roboczy projekt:

USTAWA

z dnia _____ 2023 r.

o zmianie ustawy - o kształtowaniu ustroju rolnego

Art. 1. W ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego tj. (t.j. Dz. U. z 2003 r. nr. 64 poz. 592) wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 5. 1 dodaje się art.-5. 1a w brzmieniu:

za małe gospodarstwo rodzinne (rodową posiadłość) uważa się gospodarstwo rodzinne prowadzone przez rolnika indywidualnego wraz z osobami bliskimi, którego wartość ekonomiczna wynosi poniżej 25,000 euro i powierzchnia użytków rolnych jest nie większa niż 2 ha;

2) w art. 2a. ustęp 3 pkt. 1a

wyrazy "niż 1 ha" zastępuje się "niż 2 ha".

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE NOWELIZACJI

(potrzeba i cel wprowadzenia nowelizacji oraz przewidywane skutki społeczne, prawne, finansowe)

W Polsce, wg. danych GUS- u mamy ponad 1.4 mln gospodarstw rolnych i stale ich ubywa. Jednocześnie w ostatnich latach wiele polskich rodzin nabyło małe działki rolne i buduje na nich własne rodowe posiadłości z myślą zapewnieniu lepszych warunków życia dla siebie i swoich dzieci, o zabezpieczeniu bezpieczeństwa żywnościowego dla swoich najbliższych oraz zdrowej żywności dla mieszkańców miast. Dlatego prawne zdefiniowanie czym jest małe gospodarstwo rodzinne inaczej rodowa posiadłość wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa polskiego.

Rodowa posiadłość jest indywidualną małą Ojczyzną. Bliskie relacje życia w niej – to relacje ukształtowane więzami krwi i jednością Ducha. Każda rodzina buduje swój mały raj na jednym hektarze ziemi ogrodzonym nie przez wielkie tradycyjne ogrodzenie, ale przez ogrodzenie, które żyje. Przytulny, jasny dom, owocowy sad, staw z czystą wodą i ogród warzywny. Tutaj ludzie mogą kształtować najlepsze warunki do życia, twórczej pracy i wychowywania dzieci. Takiej małej Ojczyzny nie można kupić, jest ona bezcenna. Działka taka powinna mieć powierzchnię

co najmniej jednego hektara, ponieważ na mniejszym terenie niemożliwe jest zorganizowanie doskonałego i samoregenerującego się ekosystemu, małego rolnego przedsiębiorstwa, przyjaznego naturze.

Przykłady państw, które postawiły na rozwój towarowych gospodarstw rolnych, wskazuje, że jest to nieefektywny, a wręcz zgubny wybór. Rolnicy rywalizują ze sobą i aby uzyskać jak największy dochód stosują nawozy, herbicydy, uprawiają modyfikowane genetycznie warzywa i owoce, a tym samym stwarzają zagrożenie dla wszelkiego życia. W rodowych posiadłościach jest inaczej, gdyż rodzina w sposób ekologiczny wytwarza produkty na własne potrzeby, a także dla mieszkańców miast. Taka rodzina ma zasadniczo inny stosunek do ziemi. Nadmiar produktów wytworzonych w posiadłościach będzie się korzystnie wyróżniał jakością na tle wszystkich innych produktów dostarczanych do miejskich sklepów.

Nowelizacja nie wiąże się z żadnymi obciążeniami finansowymi budżetu.

Ustawa o zmianie ustawy z 11 kwietnia 2003 roku - o kształtowaniu ustroju rolnego została przygotowana przez mieszkańców rodowych posiadłości oraz osoby dopiero zamierzające tworzyć małe gospodarstwa rodzinne - rodowe posiadłości. Wersję ostateczną projektu poprzedziła społeczna konsultacja m.in. z aktualnymi przedstawicielami w Parlamencie, ze środowiskiem naukowym skupionym na wydziałach rolniczych uniwersytetów UMCS i SGGW, Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, związkami rolniczymi oraz osobami zainteresowanymi.

Chcielibyśmy, aby był to projekt ponadpartyjny i służył dobru narodu. Projekt ustawy jest otwarty i ogólnodostępny. Projekt ustawy przygotowany został pod patronatem Zrzeszenia Przedsiębiorców "Anastazja".

Piotr Kulikowski
www.anasta.pl,
zrzeszenie.anastazja@protonmail.com

ARTYKUŁ 4.

Więści od Zrzeszenia Przedsiębiorców "Anastazja"

W dniach 22-26 kwietnia 2023 roku odbędzie się darmowy Kongres Naturalny w formie konferencji online. Będzie to 5 dni pełne wartościowych prelekcji i niezwykłych osób, gdzie będzie można wysłuchać wielu prelegentów zajmujących się różnymi dziedzinami, idealnie wpisującymi się w tworzenie Rodowej Posiadłości. Na tym Kongresie będzie między innymi panel poświęcony uprawom ekologicznym, permakulturze, pszczelarstwu, naturalnemu budownictwu, oraz panel poświęcony Rodowym Posiadłościom.



Pośród prelegentów tego panelu, znajdziemy między innymi Macieja Dobrosielskiego, który zainspirowany książką o Anastazji oraz wieloletnimi pragnieniami niezależnego życia na wsi przeprowadził się na puste pole w mazowieckiej wsi Lipiny koło Wilkowyj, gdzie założył ekologiczny ogródek, który po 7 latach ma już blisko hektar. Innym prelegentem będzie Paweł Karpiński, twórca ośmiokątnego domu oraz posiadłości Złoty Klon, który opowie o tworzeniu szklarni Walipini.

W panelu, który będzie poświęcony Rodowym Posiadłościom, wystąpi między innymi Monika Nawrocka, która opowie o człowieku i naturze

w ujęciu holistycznym, jako odzwierciedlenie życia w Rodowej Posiadłości. Kolejnym prelegentem nawiązującym do tematyki Rodowych posiadłości będzie Agata Dobrzyńska, która opowie o ideach Anastazji w zetknięciu ze współczesnym światem. Serdecznie zapraszamy w imieniu organizatorów, więcej informacji na temat kongresu znajdziesz na stronie: zywaprzestrzen.pl/2023/04/05/kongres-naturalny

W dniach 12-13 sierpnia w Strefa Artystycznego Relaksu, Nadbrzeże Drawskie w Czaplinku k. OSW odbędzie się pierwsza edycja festiwalu "Eko-Mandala"! - Anna Bogdziewicz - koordynatorka festiwalu.



"Zrzeszenie Przedsiębiorców Anastazja" w ramach prowadzonej działalności, m.in. wspiera grupy inicjatywne dla powstawania nowych Osad i samowystarczalnych społeczności lokalnych, dlatego w tych sprawach również zachęcam do kontaktu.

Piotr Kulikowski
Nieformalne Zachodniopomorskie Zrzeszenie
Przedsiębiorców z Czystymi Zamierzeniami Anastazja
www.anasta.pl,
zrzeszenie.anastazja@protonmail.com

ARTYKUŁ 4

W Alejach Cedrowych siejemy Marzenia.

Wiosna! Nadszedł czas przebudzenia, odnowy i zasiewów marzeń. Pracowite małe rączki rzuciły już pierwsze ziarna. Niech wzrastają! Dzieci, które nie znają nudy ani nadmiaru obowiązków. Dzieci, które myślą, sercem i czynem tworzą swoją Przestrzeń Marzeń. Ich odważne serca wyraźnie widzą nadchodzące Nowe. Czasem wystarczy zwyczajnie zaufać i poddać się zabawie, bo życie jest przecież wielkim placem zabaw.



I tak przyglądam się tym naszym dzieciom w Alejach, podziwiam ich zapał i czyste zamiary. Patrzę w zachwycie i zastanawiam się, kto tu kogo uczy? Szkoła? Jakże inna od tych jakie dotąd znaliśmy... Tu nie ma szkolenia. Nie ma oceniania. Tu wzrasta Nowe.

Więcej o projekcie Przestrzeń Marzeń "Naturalnia" znajdziesz na:

fb.com/PrzestrzenMarzenAlejeCedrowe

Chcąc wesprzeć projekt wejdź na:

zrzutka.pl/z/przestrzenmarzenalejecedrowe

Z miłością,
Renia z Alei Cedrowych

ARTYKUŁ 6

Wiosenna woda w Kwitnących Ogrodach

Ostatnia śnieżna zima, przedwiosnie i mokra wiosna obfitowały w największe sumarycznie opady deszczu od lat. Woda stoi we wszystkich podmokłych terenach działek.



Staw wykopany w ubiegłym roku na terenie wspólnym zapełnił się po brzegi. Natomiast staw znajdujący się na działce jednej z rodzin do marca wyglądał jak kopalnia odkrywkowa. Trochę straszyl swoim wyglądem.



Na ponad trzy metry głębokości przypadło zaledwie trzydzieści centymetrów wody.

Szczęśliwie, motopompa załatwiła problem - zarówno ten związany z brakiem wody, jak i na sąsiedniej działce, gdzie woda zalała sporą jej część a wręcz przelewała się na drogę. W niespełna cztery tygodnie staw, który według fachowców w naturalny sposób miał się napełniać aż trzy lata dzisiaj jest zalany po same brzegi.



Z innych wspaniałych wieści, warto wspomnieć, że w jednej z Rodowych Posiadłości pojawiły się dwa kucyki, ku radości najmłodszych dzieci. Kucyki obecnie stacjonują u zaprzyjaźnionego sąsiada, a już wkrótce ich stado się powiększy.

Na stronie Osady pojawiły się zapytania o Dni Otwarte w Osadzie w 2023 r. W odpowiedzi już teraz możemy przekazać, że tradycyjnie jest to pierwsza niedziela po / lub podczas Dnia Działkowca i tak się składa, że w tym roku Dni Otwarte wypadają 23 lipca, a potem 21 oraz 22 września. Szczegółowe informacje będą zamieszczone parę tygodni przed wydarzeniem na stronie: vk.com/kwitnaceogrody.

Mieszkańcy Osady

KĄCIK KULINARNY

Kotlety z selera

Czy gotując rosół lub wywar warzywny, zostają Wam warzywa, w szczególności duży kawałek selera i nie macie pomysłu jak go zagospodarować? Spieszę z pomocą. Jedną z najprostszych a zarazem najsmaczniejszych potraw, jakie można sporządzić z gotowanego selera to sporządzić z nich kotlety.



Potrzebne składniki:

- ugotowany seler (jeden duży seler starczy na posiłek dla dwóch osób)
- panierka (w skład której u nas wchodzi mąka amarantusowa oraz jajka)
- sól, pieprz, kurkuma, papryka do smaku
- tłuszcz do smażenia (my używamy rafinowanego oleju kokosowego)



Wykonanie:

Gotowany seler kroimy w plastry o grubości 1 – 1,5 centymetra (nie mogą być zbyt cienkie, bo będą się rozwalały podczas smażenia), obtaczamy w panierce i smażymy na mocno rozgrzanym tłuszczu do przyrumienienia panierki. Podajemy na ciepło z dodatkiem ulubionej surówki.

SMACZNEGO!

OGŁOSZENIA:

I. Poszukuję ziemi/Sąsiada „Szukajcie, a znajdziecie!”

Szukamy nowych Rodzin i osób zainspirowanych książkami z serii "Dzwoniące Cedry Rosji". Rodziny pragnące dołączyć do Osady zachęcamy do odwiedzin w Osadzie.

Zapraszamy do kontaktu na vk.com/kwitnaceogrody oraz poprzez osadakwitnaceogrody@protonmail.com

Mieszkańcy

II. Książeczka z wierszami

„Sad”, „Spacer do przyszłości” i „Ogródek” to kilka z wierszy, które napisałem po przeczytaniu serii książek „Dzwoniące cedry Rosji” – Władimira Megre. Jeżeli jesteś zainteresowany moją twórczością, zapraszam do kontaktu. Cena jednej książeczki to 15zł.

Tel.: 694 495 515

Arek

III. Sadzonki Cedru

Jeżeli chcą Państwo mieć blisko siebie wyjątkowe drzewo dające dobrą energię...



Oferuję sadzonki cedru syberyjskiego (*pinus cembra var. sibirica*). To szlachetne drzewo uprawiam od samego początku, czyli od wysiewu nasion (tzw. orzeszków cedrowych).

Sadzonki są „szkółkowane”, czyli co roku przesadzam je do coraz większych pojemników. Powoduje to rozwój systemu korzeniowego, a to jest gwarancją 100% przyjęcia (na zdjęciu drzewko 4-letnie). Od samego początku, czyli od momentu, gdy pierwsza igielka ujrzy światło dzienne, sadzonka rośnie w naszych polskich warunkach

i jest do nich przystosowana. Do sprzedaży oferuję sadzonki:

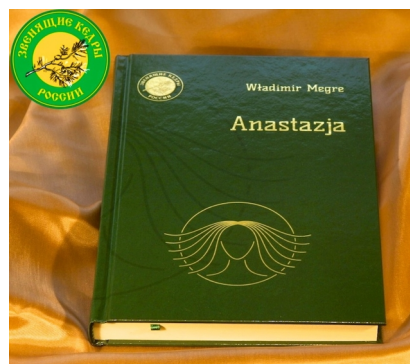
- 3 letnie – 30zł
- 4 letnie – 40zł
- 5 letnie – 50zł

Zapraszam do kontaktu: tel. 694 495 515

Arek

IV. Zakup książek tom I "Anastazja" z serii książek Władimira Megre

Książka wydana w 2017 r. przez Stowarzyszenie "Wartościowa Książka".



Publikacja ta to jak dotychczas najrzetelniej przetłumaczone i najbardziej zaktualizowane wydanie w języku polskim. Cena 25 zł/ szt.

Pozdrawiam Sylwia W. S. 515 500 314

V. Działki w Osadach Rodowych Posiadłości w Zachodniopomorskiem:

"Aleje Cedrowe"

www.vk.com/alejecedrowe

"Kwitnące Ogrody"

www.vk.com/kwitnaceogrody

osadakwitnaceogrody@protonmail.com

MUZYKA BARDÓW / od Serca

1. Олесь из Любоистока, песня «Я построю дом»
https://www.youtube.com/watch?v=37t16z_XLBQ
2. Олесь из Любоистока - Глаза в глаза
<https://www.youtube.com/watch?v=7k5nqwrEn7I>
3. Анастасия --Олесь Счастливый из Любоистока - солнечный бард
<https://www.youtube.com/watch?v=sPK41-NY-Ps>
4. Олеся Русак
<https://www.youtube.com/watch?v=lHirsZsCzDs>
5. ДОМАШНИЙ МИР (Александр Звенигородский)
<https://www.youtube.com/watch?v=5ASjt2bPU68>
6. Колыбельная
<https://www.youtube.com/watch?v=1CsOL2FUQ-Y>
7. Александр Коротынский
<https://www.youtube.com/watch?v=5CHLGm8Y7mg>
8. ОЛЕСЬ ИЗ ЛЮБОИСТОКА ЗДЕСЬ ЖИВЕТ МОЯ ЛЮБОВЬ
<https://www.youtube.com/watch?v=a6JXT-TQ30E>
9. КАПЛИ ДОЖДЯ - Алег Русак и Алеся Алисиевич
<https://www.youtube.com/watch?v=i7vl2xffbew>

„Rodową Posiadłość w Zachodniopomorskiem”
w wersji elektronicznej znajdziecie tutaj:

vk.com/zrzeszenie.anastazja

anasta.pl/

Wszyscy powyżsi autorzy wyrażają swoją opinię, natomiast redakcja gazetki nie ponosi za nie odpowiedzialności.

Dziękujemy Autorom i Czytelnikom.

Kolejne wydanie kwartalne w pierwszym tygodniu lipca.